



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

BIULETYN

Nr 170 (1743), 13 grudnia 2018 © PISM

Redakcja: Sławomir Dębski • Bartosz Wiśniewski • Rafał Tarnogórski

Katarzyna Staniewska (sekretarz redakcji)

Anna Maria Dyner • Sebastian Płóciennik • Patrycja Sasnal

Justyna Szczudlik • Jolanta Szymańska • Marcin Terlikowski • Tomasz Żornaczuk

Polityka energetyczna Litwy

Kinga Raś

Litwa chce uniezależnić się od Rosji oraz zwiększyć samowystarczalność i konkurencyjność swojego sektora energetycznego. Podstawą jego transformacji i modernizacji będą m.in. odnawialne źródła energii, których rola w bilansie energetycznym rośnie, zgodnie z unijnymi wymogami. Równolegle Litwa zamierza wprowadzić innowacje, które będą sprzyjać podniesieniu efektywności energetycznej. Działania te mogą być asumptem do zacieśnienia współpracy z Polską, którą Litwa postrzega jako jednego z najważniejszych partnerów.

Strategia energetyczna Litwy. Zamiarem Litwy jest podniesienie bezpieczeństwa energetycznego poprzez dalszą dywersyfikację źródeł dostaw oraz zwiększenie roli krajowych mocy w strukturze wytwarzania energii. Cele w polityce energetycznej definiuje przyjęta w czerwcu br. Narodowa strategia niezależności energetycznej. Modyfikuje ona założenia z 2012 r. i dostosowuje je do długoterminowych wymogów Unii Europejskiej.

Dla Litwy strategiczne znaczenie ma [synchronizacja sieci elektroenergetycznych z systemem europejskim do 2025 r.](#) Wymaga to nakładów rzędu 1,5 mld euro, z czego 75% gwarantuje UE. Dążenie Litwy jest warunkowane względami politycznymi i gospodarczymi: obecnie jest ona, jak i pozostałe państwa bałtyckie, włączona do systemu elektroenergetycznego BRELL, nad którym kontrolę sprawuje Rosja. Jednocześnie litewskim władzom zależy na obniżeniu cen energii elektrycznej i na ograniczeniu jej importu o połowę do 2030 r., a całkowicie do 2050. Tymczasem w ostatnich latach Litwa importowała do 95% energii elektrycznej końcowego zużycia, głównie z pozostałych krajów bałtyckich i ze Szwecji (w 2017 r. było to 11,926 TWh).

Strategia zakłada też rozwój infrastruktury gazowej. Priorytetem jest budowa polsko-litewskiego gazociągu GIPL (o przepustowości 2,4 mld m³ rocznie z Polski i 1,9 mld m³ z Litwy). Gwarantuje to integrację Litwy oraz Łotwy i Estonii z europejskim systemem przesyłowym. Koszt przedsięwzięcia to 558 mln euro, przy dofinansowaniu z UE do 277,5 mln euro. Jednocześnie Litwa chce zwiększyć rentowność terminala w Kłajpedzie. Jego operator, spółka z państwowym kapitałem Klaipėdos nafta, planuje ubiegać się o kredyt w wysokości ponad 300 mln euro. Pozwoli to wykupić terminal oraz obniżyć jego koszty operacyjne w porównaniu z umową leasingową z norweskim Höegh LNG.

OZE jako filar nowej strategii. Strategia Litwy zakłada, że OZE będą stanowić 45% w końcowym bilansie zużycia energii do 2030 r., a w 2050 r. – do 80%. Cele Litwy obliczone są na zmianę struktury wytwórczej i mają nie tylko zapewnić wypełnienie unijnych zobowiązań, czyli udział OZE na poziomie 32% w końcowym zużyciu energii do 2030 r., ale znacząco je przewyższyć. Do tego czasu na Litwie OZE mają stanowić 70% produkcji energii elektrycznej, która w 2050 r. ma pochodzić w całości z tych źródeł. Obecnie ten wskaźnik to nieco ponad 20%.

Rząd litewski nadał priorytet termomodernizacji budynków, w tym użyteczności publicznej. Rozporządzenie z października br. gwarantuje wsparcie finansowe w wysokości 1,8 mln euro na ten cel. Kluczowe będzie podniesienie efektywności energetycznej. Z oszczędności energii, zakładanych na lata

2014–2020 na poziomie 11,7 TWh, udało się osiągnąć jedynie 3,9 TWh (33%). Wyzwaniem pozostaje energochłonność – pod tym względem Litwa w 2016 r. była na 21. miejscu w UE (Polska – na 24.).

Ambicje Litwy na regionalnym rynku. Modyfikacja polityki energetycznej ma przynieść Litwie korzyści nie tylko w regionie państw bałtyckich, ale obliczone są one na szerszą skalę – mają uwzględnić m.in. Polskę i Finlandię. Synchronizacja gwarantuje większe zyski ze sprzedaży energii, tym bardziej że jej eksport – w tym do Polski – wzrósł z 2,831 TWh w 2016 r. do 3,249 TWh w 2017 r. Sprzyjać temu będzie planowana blokada importu energii z elektrowni atomowej w białoruskim Ostrowcu.

Litewskie władze widzą też szansę w [rozwoju regionalnego rynku gazu](#), co potwierdzają decyzje polityczne. Państwa bałtyckie w grudniu 2016 r. podpisały deklarację o połączeniu rynków gazu, a w sierpniu br. memorandum w tej sprawie zawarły Łotwa i Estonia z Finlandią. Możliwości Litwy zwiększa rozbudowa połączeń międzysystemowych, w tym z Łotwą, a poza nowym polsko-litewskim gazociągiem GIPL ma powstać fińsko-estoński Balticconnector. Litwa więc nie tylko zamierza rozszerzyć zakres alternatywnych źródeł dostaw, ale także pretenduje do roli kluczowego eksportera gazu w regionie. Według swoich szacunków dzięki terminalowi w Kłajpedzie mogłaby pokryć znaczącą część zapotrzebowania państw bałtyckich na gaz, tym bardziej że jak dotąd nie osiągnął on nawet połowy mocy przerobowych.

Dodatkowo terminal ten ma służyć rozwojowi w regionie branży gazu skroplonego, w tym LNG małej skali. Dotyczy to np. reeksportu małymi gazowcami czy wykorzystania gazu skroplonego w transporcie lądowym i morskim. Jeszcze w 2017 r. uruchomiona została stacja przeładunkowa do przepompowywania LNG do cystern.

Do wytycznych strategii dostosowuje się też Lietuvos energija – największa firma energetyczna na litewskim rynku. Po nabyciu w br. spółek Vėjo vatas i Vėjo gūsis stała się ona drugim największym producentem energii wiatrowej w państwach bałtyckich z 9-procentowym udziałem w tym rynku. Planuje też ekspansję zagraniczną w branży OZE i do 2020 r. zamierza inwestować w moce produkcyjne głównie w państwach bałtyckich i Polsce.

Litwa chce rozwijać najnowsze technologie energetyczne. Służyć temu ma m.in. program badawczy państw bałtyckich i nordyckich (Nordic Energy Research). Lietuvos energija uruchomiła z kolei centrum innowacji, umożliwiające m.in. testowanie rozwiązań innowacyjnych za pomocą własnej infrastruktury. Firma inwestuje też w estoński start-up Fusebox, który opracowuje inteligentne systemy zarządzania zapotrzebowaniem na energię.

Wnioski. Nowa strategia jest wyrazem konsekwentnej, choć kosztownej polityki uniezależniania się od Rosji. Dla Litwy jest to zasadniczy element bezpieczeństwa energetycznego. Dlatego jest ona zdeterminowana, żeby odłączyć się od postsowieckiego pierścienia przesyłowego BRELL. Wynika to także z jej kluczowej roli w synchronizacji wszystkich państw bałtyckich z europejskimi sieciami. Temu celowi zostały podporządkowane najważniejsze decyzje w sektorze energetycznym.

Jednocześnie długoterminowe założenia obliczono na wymierne korzyści gospodarcze. Po pierwsze, Litwa chce być beneficjentem integracji energetycznej w regionie, jeśli chodzi zarówno o elektroenergetykę, jak i sektor gazowy. Po drugie, podążając za wymogami unijnymi, w tym w zakresie uregulowań dotyczących OZE, liczy na rozwój innowacji. Ponadto litewskie kalkulacje są spójne ze zmianami planowanymi w poszczególnych sektorach, a energetyka ma stać się ważnym filarem krajowej gospodarki.

Prawdopodobieństwo realizacji strategii w krótkiej perspektywie, przy zachowaniu dotychczasowej determinacji Litwy, należy ocenić wysoko. Litwa zadbała przede wszystkim o kluczowe projekty, które nie tylko są wdrażane, ale też dostały silny mandat KE oraz unijne wsparcie finansowe. Litwa otrzymała 564,4 mln euro z unijnych funduszy na lata 2014–2020. Dodatkowo rząd chce udzielić gwarancji finansowych na wykup terminala LNG. Finalizacja tych działań zapewni niezbędną podstawę do osiągnięcia ambitnych celów, w tym dotyczących OZE. Szanse na ich powodzenie zwiększa to, że Litwa w tym wymiarze nie skupia się na pojedynczych, kapitałochłonnych inwestycjach, lecz planuje liczne mniejsze przedsięwzięcia. Jednak implementację wieloletnich założeń może utrudniać zarówno dynamika zmian na kształtującym się rynku, jak i konieczność inwestycji w podstawową infrastrukturę (litewski operator sieci i gazociągów do 2027 r. przeznaczył na ten cel ok. 2,1 mld euro).

Polska będzie odgrywała istotną rolę w realizacji litewskiego planu, ponieważ jest ważnym elementem całego procesu synchronizacji. Choć zwiększenie możliwości importu energii z Litwy budzi obawy o rentowność mocy wytwórczych w Polsce, stanowi jednocześnie gwarancję dostaw, szczególnie w przypadku zagrożenia awarią zasilania (*blackout*). Tworzący się regionalny rynek gazu, w tym rozwijająca się branża LNG na Litwie, będzie wymagał od Polski dostosowania się do nowych warunków rosnącej konkurencji.

Planowane litewskie inwestycje w OZE na terenie Polski, głównie w farmy wiatrowe, sprzyjałyby rozwojowi sektora, który może wzmocnić moce wytwórcze w Polsce i przyczynić się do zbilansowania krajowego systemu energetycznego. Dotyczy to szczególnie niedoborów mocy w północno-wschodnich regionach kraju (przede wszystkim w okresie letnim). Współpraca Polski i Litwy na rzecz stabilnej pracy systemu sprzyjałaby wówczas obniżeniu kosztów integracji większych mocy zmiennych źródeł energii.